

Atak rekina w Egipcie. Dwie osoby nie żyją

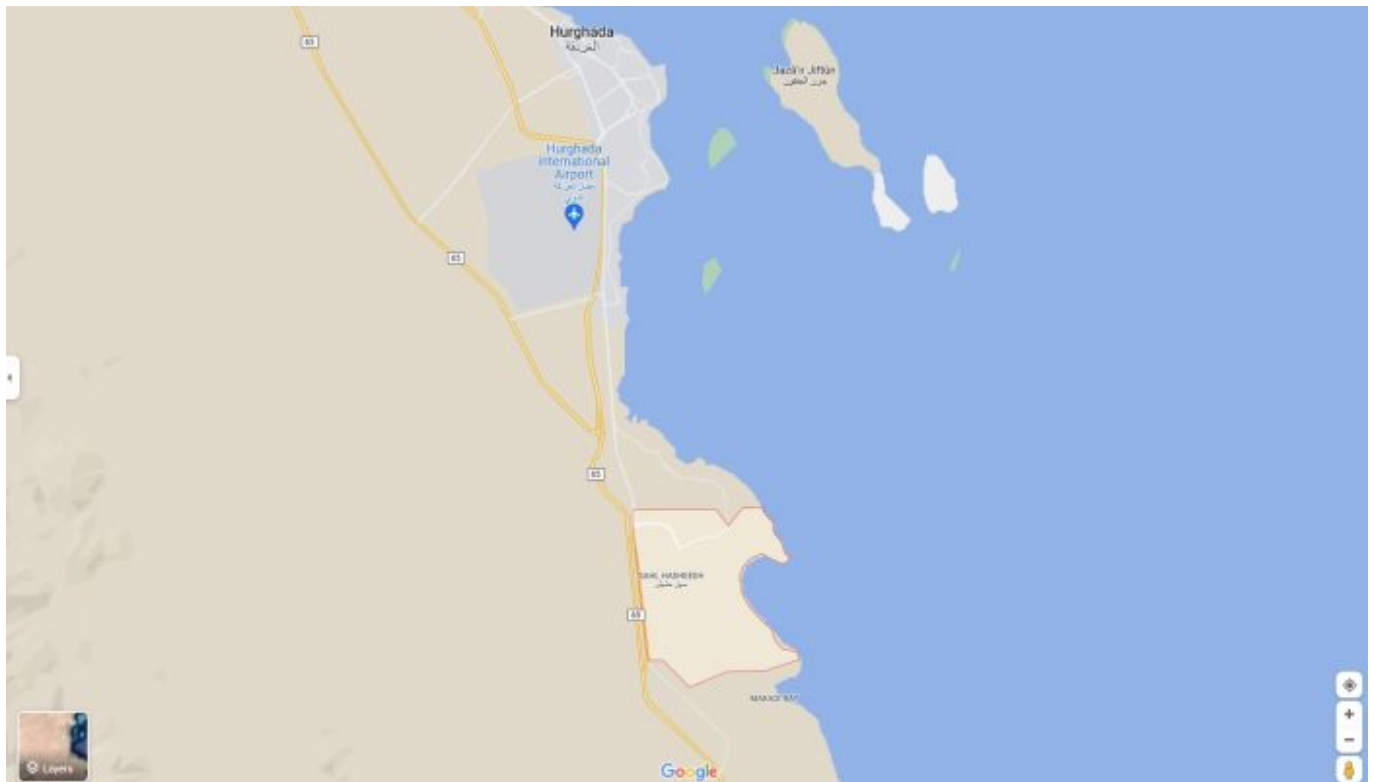


68-letnia Austriaczka padła ofiarą rekina w okolicy popularnego kurortu Hurghada. Kobieta straciła rękę i nogę. W wyniku obrażeń zmarła w szpitalu. Niedługo później w odległości około 600 metrów od tego miejsca odnaleziono ciało turystki z Rumunii.



Ataki rekinów u wybrzeży Egiptu nie są częstym zjawiskiem. Według oficjalnych danych ostatnie tego typu zdarzenia odnotowano w 2020 roku. Wówczas chłopiec stracił rękę, a egipski przewodnik nogę. Tym razem skutki były o wiele poważniejsze. W wyniku ataków rekina zginęły dwie kobiety.

Oba zdarzenia odnotowano w miejscowości Sahl Hasheesh, w pobliżu popularnego kurortu Hurghada. Jak wynika z ustaleń „Washington Post” 68-letnia Austriaczka wskutek ataku straciła rękę i nogę. Poszkodowana z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Jednak próby reanimacji nie przyniosły skutku i niedługo później zmarła.



Według ustaleń Agencji Reuters kolejną ofiarą jest turystka z Rumunii. Ciało kobiety w wieku około 40 lat odnaleziono w odległości około 600 metrów od miejsca pierwszego wypadku.

Egipskie Ministerstwo Środowiska przekazało, że została utworzona specjalna komisja, której zadaniem będzie zbadanie okoliczności zdarzeń. Ponadto na 3 dni zamknięto wody w tamtym rejonie, zakazując „działań na morzu”, w tym nurkowania, windsurfingu i kitesurfingu.

Źródło: Washington Post, Reuters